

DWUTYGODNIK SPOŁECZNY **WUBIN WIDZI**

ISSN 1508-2210



Nr 2/2002 (70)
cena 1zł
24 stycznia 2002r.



**Dzień Babci
i Dziadka
- świętowali
w żłobkach**

**Charytatywna
zabawa choinkowa
dla dzieci - str 6**



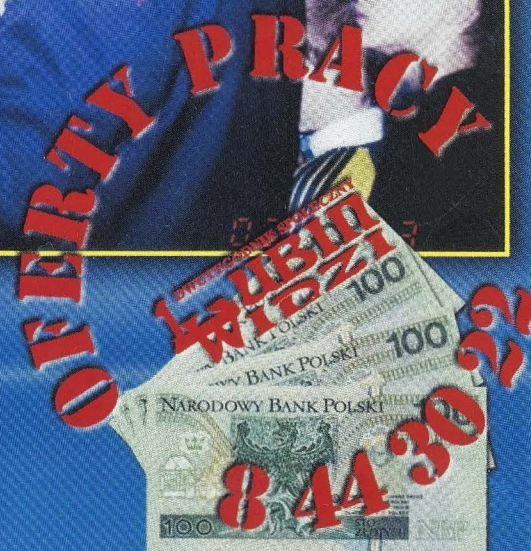
w numerze:

Zmiany w budżecie

Ferie 2002

Zaproszenie do Sobieszowa

Zdobyły Portugalię



WYGRAJ

200zł

szczegóły w numerze

KRONIKA POLICYJNA

Akcja na giełdzie

Aż trzysta osób handlujących nielegalnym oprogramowaniem i ubraniami z podrobionymi znakami towarowymi zatrzymała policja w trakcie nalotu na giełdę w Lubinie. Zarekwirowano towar o łącznej wartości 17 tys. zł.

Wśród zatrzymanych znalazło się m.in. dwóch Bułgarów, którzy w Polsce przebywali nielegalnie. W poniedziałek zakończono wobec nich procedurę deportacyjną. Akcja była udana, bowiem na giełdzie pojawiło się więcej niż zwykle funkcjonariuszy. Zazwyczaj nie udaje się zatrzymać wszystkich nieuczciwych sprzedawców.

Pożar w Chrótniku

Najprawdopodobniej niesprawna instalacja kominowa doprowadziła do pożaru w domku jednorodzinnym w Chrótniku koło Lubina.

Właścicielka domu rozpałała ogień w kominku i wyszła. Po pewnym czasie sąsiedzi zauważyli wydobywający się z poddasza budynku dym i ogień. Wezwali straż pożarną. Strażacy w ponad godzinę uporali się z pożarem. Straty oszacowano na ok. 20 tys. zł.

Pijani w samochodach

Koniec tygodnia obfitował na terenie powiatu lubińskiego w kolizje spowodowane przez pijanych kierowców. W sumie doprowadzili oni do uszkodzenia aż sześciu samochodów.

Pierwsze zdarzenie miało miejsce w ubiegły piątek w rejonie przystanku autobusowego koło przejścia podziemnego w Osiedlu D w Lubinie. Tutaj pijak zniszczył cztery auta. Uderzał w nie po kolei. Kolejne zdarzenie miało miejsce w Rudnej. Tutaj pijany kierowca stracił panowanie nad dużym fiatem i w rezultacie uderzył w budynek mieszkalny. W tym jednak przypadku mężczyzna prowadził bez prawa jazdy, bowiem za jazdę „po pijaku” zabrano mu je w listopadzie. W obydwu przypadkach skończyło się jedynie na zniszczonych samochodach.

Były dyrektor skazany

Półtora roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata oraz trzyletni zakaz zajmowania stanowisk w administracji samorządowej i państwowej - taki wyrok otrzymał Krzysztof L. - były dyrektor Centrum Kultury „Muza” w Lubinie.

Lubiński Sąd Rejonowy uznał, że oskarżony winien jest zawarcia niekorzystnej umowy na 10-letnią dzierżawę restauracji w „Muzie”. Za najbardziej drastyczne sąd uznał zapisy o braku możliwości wypowiedzenia ww. umowy, a także niekorzystny zapis o rozliczaniu się dzierżawcy z „Muzą”. Ponadto uznane zostało dopuszczenie się fałszerstwa dziennika podawczego CK. Oskarżony został uniewinniony tylko z zarzutu wzięcia niekorzystnego kredytu na ponad milion złotych (za uzyskane z pożyczki pieniądze kupiono m.in. luksusowe wyposażenie CK). Skazany Krzysztof L. nie zgadza się z werdyktem sądu. Po rozprawie powiedział m.in.: „W tym mieście nie spodziewałem się innego wyroku. Będę składał apelację”.



Potrafimy sobie pomagać

Nasze społeczeństwo (podobnie jak cały świat) podzielone jest na kilka kategorii. M.in. na ludzi ustawionych finansowo i na biednych. Na cwaniaków i uczciwych. W wyliczankę tę można by się bawić długo, jednak nie o to chodzi. Chcę się dziś podzielić z Państwem kilkoma uwagami na temat konieczności wzajemnej pomocy.

Nie wszyscy z nas są lub będą ludźmi sukcesu. Ludźmi majątymi, zaliczanymi do kategorii tych, którym się udało. Wystarczy spojrzeć trochę „w bok”, by dostrzec, że świat jest taki, jaki... jest. Że obok nas żyją ludzie, którym w życiu nie wyszło. Niektórzy z nas dokonają uproszczonego stwierdzenia, że oni sami są sobie winni. I na pewno jakiś ułamek z tych, którym jest źle i ciężko, zawinił sobie sam. Jest jednak wielu biednych, których pokonała obecna rzeczywistość. Jestem pewien, że w sytuacji gdy w ostatnich wyborach większość naszego społeczeństwa wybrała tzw. „normalność” - ludzi oczekujących naszego wsparcia i pomocy będzie jeszcze więcej. Nie będę stawiał diagnozy i mówił co zrobić by przybywało miejsc pracy i apelował, by nie szukano sztucznych oszczędności skracając zasiłki macierzyńskie, chorobowe czy przedemerytalne. Biedą nie napelnimy kasy państwa. Nie rozumieją jednak tego ci, którzy sprawują władzę.

Jako, że pełnię funkcję związkową, z koniecznością niesienia pomocy mam do czynienia codziennie. Codziennie widzę ludzi, których spotykają (nie zawinione przez nich samych) dramaty życiowe. Najprościej byłoby powiedzieć „co mnie to obchodzi”. Przecież jakaś część społeczeństwa takich problemów nie ma. Jest zdrowa, ma pieniądze, a nawet domy i samochody. Ich zmartwieniem jest, jak zdobyty majątek pomnażać. Tak jednak ani ja, ani ludzie, z którymi pracuję i współpracuję, nie myślimy. Staramy się pomagać i na szczęście nie jesteśmy sami. Ostatnio uczestniczyłem w bardzo udanej, zorganizowanej przez Stowarzyszenie „Teraz Lubin”, kweście pod hasłem „Otwórzmy nasze serca”. Zbiórka pieniędzy i darów odbywała się, by pomóc tym, którym się nie powiodło lub nie poszczęściło, bo brak pracy czy choroba uniemożliwiają im z radością lub nadzieją patrzeć w przyszłość.

Wielkie słowa uznania należą się wszystkim, którzy bezinteresownie tę zbiórkę przeprowadzili. Życzyć im należy, by swoje dzieło kontynuowali. By ich akcja nie była jednorazowa, by nie zrażali się niekiedy nieprzychylnymi komentarzami. Należy również podziękować wszystkim ofiarodawcom. Bez ich życzliwości i potrzeby niesienia pomocy, kwesta byłaby nieudana. W czasie zbiórki zaobserwować można było, że sporą grupę osób życzliwych stanowili ludzie, którym życie problemów nie szczędziło. Do bardzo zamożnych nie należą, a pomimo to, stać ich było, by zgodnie z hasłem przeprowadzonej kwesty „otworzyć swoje serce”. Zauważyłem również i takich, którzy na dzień dzisiejszy są majątni. Mają pracę i zdrowie, a jednak nietrudno im zrozumieć, że dosłownie w ułamku sekundy mogą znaleźć się w sytuacji, gdy będą potrzebować pomocy. Starajmy się wszyscy mieć serca otwarte, a wówczas ci, którzy czują się niepotrzebni i zagubieni odzyskają wiarę i nadzieję. Obojętność gubi i jest drogą donikąd. Drogą, z której jak najszybciej trzeba zawrócić.

Redaktor Naczelny Bogdan Nuciński

Goście z Głogowa

8 stycznia 2002r. w Domu Dziennego Pobytu „Senior” w Lubinie odbyło się spotkanie integracyjne z seniorami z Głogowa. Wieczór upłynął w bardzo miłej i serdecznej atmosferze.

Przy herbacie i ciastku płynęły z ust treści kolęd. Goszczący w „Seniorze” zespół „Złoty Wiek” z DDP z Głogowa przygotował program artystyczny, który składał się z pio-

senek biesiadnych i ludowych. Nad występem artystów czuwał reżyser Konstanty Szamreta. W bardzo radosny nastrój wprowadziła uczestników spotkania także Zofia Butrowska, która recytowała wiersze i prezentowała humorystyczne monologi własnego autorstwa.

Elżbieta Miklis

„Najcieplejsze” ze świąt w lubińskich żłobkach

Zaprosili babcie i dziadków

Od 17 do 22 stycznia br. w żłobkach prowadzonych w ramach działań Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubinie odbyły się uroczystości z okazji Dnia Babci i Dziadka. Święto było doskonałą okazją do kształtowania u małych żłobkowiczów uczuć miłości, dobroci i szacunku.

Przygotowania do Dnia Babci (21 stycznia) i Dziadka (22 stycznia) stanowiły w żłobkach okazję do wyrabiania u dzieci postaw odwzajemniania troskliwości i miłości. Inspiracją do ww. działań stały się wiersze i wspomnienia o babciach i dziadkach. Wspólnie z opiekunkami dzieci wykonały laurki i zaproszenia dla swoich gości. Wybrane wiersze i piosenki stanowiły część artystyczną przygotowaną specjalnie dla babć i dziadków. Dziewczynki w przygotowanym przedstawieniu chwaliły się, że potrafią pomagać i pracować oraz służyć dobrą radą dla zapracowanej babci, nie mającej czasu dla siebie. Chłopcy nauczyli się wiersza pt. „Dzień Dziadka”. Ostatnim etapem dziecięcych przygotowań była dekoracja sal. Dzie-

ci cieszyły się bardzo na wiadomość o przyjeździe do żłobka babci, dziadka lub ich obojga. Nadszedł oczekiwany dzień, który wcześniej dzieci nazwały „Najcieplejszym świętem”. Mówiły: *babcia jest milutka, babcia jest kochana, dziadek ma dla mnie zawsze czas, a u babci i dziadka zawsze jest wesoło*



Tak bawiono się w żłobku nr 2 w Lubinie

i ciepłutko...

Dzieci okrzykami radości i pocałunkami witały przybyłych gości. Nastąpiła prezentacja przygotowanego programu artystycznego. Każda piosenka i wiersz były nagra-

dzane licznymi brawami. Nie obyło się i bez...leż. Na szczęście były to łzy wzruszenia. Wiele babć ocierało oczy, kiedy wnuczka z zaangażowaniem recytowała: „Żyj babciu nasza miła, sto lat albo dłużej, bądź wesoła i szczęśliwa, zdrowie niech ci służy”.

Radość uczestnikom uroczystości sprawiła także wspólna zabawa przy muzyce. Babcie i dziadkowie chętnie korzystali z zaproszeń do tańca. Podczas słodkiego poczęstunku dziadkowie wyrażali uznanie dla wkładu pracy swoich milusińskich. Podziwiali ich postawę, umiejętności i zaangażowanie. Z ochotą wysłuchiwali przekrzykiwań swoich wnuków, które ciągle miały im coś do powiedzenia. To było naprawdę ciepłutkie święto, dużo radości, uśmiechów, chwil ciepłego wzruszenia, nieskrywanego podziwu.

Warto dla takich chwil organizować spotkania pokoleń i wskazywać jak bardzo jesteśmy wszyscy sobie potrzebni.

Krystyna Ryczan

Spotkanie w ZG „Lubin”

11 stycznia 2002 roku odbyło się spotkanie Koła Emerytów i Rencistów członków NSZZ „Solidarność”, działającego przy O/ZG „Lubin”. Zebrani dokonali oceny i podsumowali kończącą się kadencję związkową. Po raz kolejny okazało się, że na ludzi z dużym doświadczeniem życiowym można liczyć - oni nie zawodzą.

W trakcie obrad dzielono się cennymi uwagami, które wykraczały poza zainteresowania tej grupy osób, która zakończyła pracę zawodową. Na zebranie zaproszono m.in. przewodniczącego Regionalnej Sekcji Rencistów i Emerytów NSZZ „Solidarność” Regionu Zagłębie Miedziowe w Legnicy **Andrzeja Wyporkiewicza**. Złożył on wszystkim zebranym życzenia noworoczne oraz podziękował **Bogdanowi Nucińskiemu** i całej Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” za pomoc i wsparcie finansowe, które ułatwiły prowadzenie działalności statutowej sekcji oraz niesienie pomocy tym członkom RSRiE, którzy znajdują się w ciężkiej sytuacji finansowej. W trakcie obrad przyjęto dwa stanowiska. Jedno z nich dotyczyło rozstrzygnięć podjętych przez obecną ekipę rządową SLD-UP i PSL, które uderzają finansowo w grupę rencistów i emerytów

oraz nieprzestrzegania obietnic przedwyborczych. Zwrócono się z apelem do wszystkich struktur NSZZ „Solidarność” o podjęcie pilnych i zdecydowanych działań, które zahamują lawinowo narastające ubożenie społeczeństwa. Drugie stanowisko to apel do wszystkich mieszkańców miasta i powiatu lubińskiego, by licznie uczestniczyli w wyborach samorządowych. „*Nasz masowy udział i pełne zaangażowanie może doprowadzić do wyboru ludzi, którzy dotychczasową pracę i pozytywnym działaniem w lokalnym środowisku zasłużyli i uczciwie zapracowali na nasze poparcie w wyborach samorządowych*” - piszą m.in. w swoim apelu emeryci - związkowcy

Po zakończonych wyborach związkowych (w poszerzonym o przedstawicieli Komisji Międzyzakładowej i Komisji Rewizyjnej NSZZ „Solidarność” O/ZG „Lubin” składzie osobowym) odbyło się uroczyste spotkanie z dyrektorem naczelnym ZG „Lubin” **Markiem Cypko** i dyrektorem ds. pracowniczych **Zygmuntym Mackało**. Członkowie dyrekcji złożyli wszystkim zebranym noworoczne życzenia i podziękowali za dotychczasową pracę wszystkim byłym pracownikom KGHM.

Red.

Nagrodzili weteranów

W Centrum Kultury „Muza” w Lubinie odbyła się uroczystość wręczenia Patentów Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny.

Patenty nadawane są przez Prezesa Rady Ministrów osobom, które w latach walki zbrojnej z najeźdźcami z honorem pełnili żołnierską powinność oraz najstarszym żołnierzom RP. Patentem uhonorowanych zostało 26 mieszkańców powiatu lubińskiego, a jedna osoba uzyskała nominację na wyższy stopień oficerski. W uroczystości, oprócz głównych bohaterów i organizatora ceremonii - starosty lubińskiego **Józefa Bobera** udział wzięli m.in. wiceprezydent Lubina **Wojciech Trzeciak** oraz komendant Wojskowej Komendy Uzupełnień w Głogowie **płk Jerzy Biniarz**. Patent Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny otrzymali: **Michał Starczewski, Jan Madejski, Władysław Czarny, Mirosław Śmiech, Edward Kwiatkowski, Władysław Szatkowski, Józef Słowik, Dionizy Goliński, Józef Moskal, Bogusław Kostka, Stanisław Andraszak, Edward Bogusz, Nestor Chaburski, Janina Leś, Franciszek Żyliński, Stanisław Błaszczak, Stanisław Gnojski, Władysław Jarosz, Bazyli Kostyluk, Bronisław Skrzypicki, Jan Waszkiewicz, Eugeniusz Korecki, Adela Prejs, Władysław Karwacki, Helena Ciolek, Franciszek Łaniewski.**

Jak fałszowano historię kościoła i... nie tylko (odc. 6)

Zdecydował jeden głos

Noc z 16 na 17 stycznia 1793 roku. Zgromadzenie Narodowe głosuje „za” lub „przeciw” śmierci króla Ludwika XVI. Głosowanie odbywa się w sposób imienny, czyli jawny. Spośród 721 głosujących 361 jest za zgilotynowaniem króla, zaś 360 przeciwnych. Jeden jedyny głos jest zdecydował o końcu monarchii. Klimat, w jakim odbywała się ta debata Zgromadzenia Narodowego, najlepiej niech zobrazują wypowiedzi jego uczestników...

Jakobin Legendre powiedział, że jest zdecydowany „powiesić tę świnię”, a potem jej części wysłać do każdego departamentu jako ostrzeżenie dla przeciwników rewolucji. **Danton** mówił: „*Nie chcemy sądzić króla. Chcemy go zabić*”. **Robespierre** powiedział: „*Panowie nie jesteście sędziami, nie trzeba nam żadnego procesu. Ścięcie głowy króla jest jedynym sposobem uzdrowienia społeczeństwa*”.

Rewolucyjna propaganda stworzyła mit „okrutnego króla Ludwika XVI”. Jego osoba (aż do dnia dzisiejszego) kojarzona jest z wszelkiego rodzaju zbrodniami i okrucieństwami. Według udokumentowanych faktów dużo można zarzucić **Ludwikowi XVI**, ale z pewnością absurdalnym było jakobińskie kreowanie króla na „krwawego tyrana”. **Ludwik XVI** niemal obsesyjnie obawiał się dawania jakiegoś powodu do przelania francuskiej krwi. Jego dramat polegał na tym, że swoje posłannictwo królewskie pojmował przede wszystkim jako wypełnianie roli dobrotliwego ojca dla swoich poddanych. Tak zawsze zresztą pojmowano rolę królów, Bożych pomazańców, mających czerpać wzór postępowania wobec powierzonych im ludzi od samego Boga Ojca. Tragizm losów **Ludwika XVI** leżał w tym, iż chcąc być dobrym ojcem dla poddanych zapomniał, że nie można być tylko ojcem dobrotliwym. Gdy trzeba, dobry ojciec - dla dobra swoich dzieci - musi wymierzać karę. **Ludwik XVI** wystrzegał się podejmowania surowych środków. Można rzec, że właściwie król nic nie zrobił (a możliwości w tym względzie miał ogromne) dla zapobieżenia nastającym we Francji (generalnie sterowanym) niepokojom tuż przed wybuchem Rewolucji. I tak na przykład, w sierpniu 1787 r., gdy na jaw wyszedł antykrólewski spisek, w który zamieszany był Paryski Parlament i kuzyn króla - **Filip** książę Orleanu, **Ludwik XVI** skazał Parlament na wygnanie do Troyes a **Filipowi** nakazał opuścić stolicę. Jednak już po dwóch

miesiącach król odstąpił od środków zmierzających do zapewnienia spokoju w Paryżu. Łaskawość króla była odczytywana przez jego wrogów jako słabość. Filozofię postępowania króla dobrze ilustrują dwa fragmenty jego listów, pisanych już po tym, jak uznał samowolną decyzję Stanów Generalnych przekształcenia się w Konstytuantę oraz po tym, jak dał się paryskiemu motłochowi sprowadzić z Wersalu do Paryża. W liście pisanym 7 września 1789 r. król, tak oto uzasadniał dlaczego nie pozwolił na użycie siły wobec zbuntowanych Stanów Generalnych:

*„Niebo, które ustanowiło mnie na tronie, dało mi czułe serce, uczucia dobrego ojca. Wszyscy Francuzi są moimi dziećmi; jestem wspólnym ojcem rodziny mi powierzonej... Dałbym sygnał do rzezi i tysiące Francuzów zostałoby zgładzonych... Spełniłem swój obowiązek i - podczas kiedy mordercą targają wyrzuty sumienia - ja, ze swej strony, mogę otwarcie oświadczyć, że nie jestem winny krwi rozlanej, nie dałem rozkazu zgładzenia, uratowałem Francuzów, uratowałem moją rodzinę, moich przyjaciół i cały mój lud. Mam głębokie przeświadczenie, że uczyniłem dobrze...”. W liście pisanym w dniu napadu tłumu na Wersal, króla wciąż było stać na napisanie takich słów: „Chcesz, mój kuzynie, abym ogłosił, że znajduję się w niebezpieczeństwie lub, abym sięgnął do środków gwałtownych w mojej prawowitej obronie lub też, oddalił się z Wersalu... Jaka jednak by nie była zuchwałość moich nieprzyjaciół, nie powiedzie im się. Francuz nie jest zdolny do królobójstwa”. Tak o wykonywaniu swej władzy królewskiej myślał czołowy reprezentant ancien regime'u, któremu rewolucyjna propaganda nadała przydomek „krwawy”. Podobnie rzecz ma się z mitem głoszącym jakoby **Ludwik XVI** był niechętny do przeprowadzenia reform. Dziś można jednoznacznie stwierdzić, że król nie był na tej drodze przeszkodą. Jeszcze przed rokiem 1789 król próbował realizować politykę liberalizacji i uproszczenia stosunków gospodarczych wewnątrz państwa francuskiego. Niestety, próby spotkały się z oporem Paryskiego Parlamentu, który odmawiał rejestracji królewskich edyktów. **Ludwik XVI** zaakceptował uczynienie z monarchii absolutnej monarchii konstytucyjnej, co wiązało się radykalnym uszczupleniem jego prerogatyw. Król*

nie protestował przeciw zniesieniu przywilejów stanowych. W tylko jednej kwestii **Ludwik XVI** bardzo długo się opierał ale w końcu ustąpił. Podpisał tzw. „Konstytucję cywilną kleru”, która wymagała od księży złożenia przysięgi na wierność państwu, wprowadzając tym samym faktyczne odebranie Kościoła we Francji od Stolicy Apostolskiej. W roku 1791 papież **Pius VI** oficjalnie potępił konstytucję. Wiele świadczy o tym, że pogwałcenie przez rewolucjonistów królewskiego sumienia w tej właśnie kwestii było tym, co ostatecznie zmusiło króla do podjęcia w czerwcu 1791 roku, wraz z całą swoją rodziną, próby ucieczki z Paryża. W manifestie jaki **Ludwik XVI** skierował do swoich poddanych wyznał, że do końca nie mógł się pogodzić ze zmuszaniem go do czynienia zamachów na Kościół i religię katolicką. Niestety, nieszczęśliwy zbieg okoliczności udaremnił powodzenie królewskiej ucieczki. **Ludwik XVI** wraz z całą rodziną został na powrót sprowadzony do Paryża, do pałacu Tuilleries. Było już tylko kwestią czasu, kiedy zostanie wykonany ostateczny zamach na instytucję monarchii i osobę króla. Znamiennym jest to, że król nieustannie używał zwrotu „moi nieprzyjaciele”. Tutaj tkwiła geneza kolejnego dramatu **Ludwika XVI**. Prawdopodobnie uświadomił on sobie zbyt późno, że tak naprawdę rewolucjoniści byli o wiele bardziej wrogami monarchii i Kościoła, niż tylko osoby króla. Dziś wiemy na pewno, że Rewolucja Francuska była sterowana przez francuską masonerię, na czele której - od 1772 roku - jako Wielki Mistrz Wielkiego Wschodu stał królewski kuzyn **Filip** książę Orleanu. **Luis Blanc** - jeden z przywódców rewolucji z 1848 r., przyznał w swojej książce „*Historia Rewolucji*”, że od czasu objęcia przez księcia przywództwa Wielkiego Wschodu następuje integracja skłóconej masonerii, która angażuje się odtąd zdecydowanie w propagandę rewolucyjną. Masoneria postanowiła, że monarchia wraz z dotychczasowymi wartościami musi zostać skazana na śmierć, a wraz z nią - jako pierwszy - dobrotliwy król **Ludwik XVI**, który został zadekretowany jako „krwawy tyran” i jako taki musiał zginąć.

Czy król Ludwik XVI i jego najbliżsi zostali "prawomocnie pozbawieni życia"? Czy może zamordowani "w imię" i "dla idei"? Na te i inne pytania odpowiemy w następnym odcinku.

M.J.

OGŁOSZENIE PRZETARGOWE

NADLEŚNICTWO LUBIN
ul. Spółdzielcza 18 w Lubinie

ogłasza przetarg nieograniczony na:

**KOMPLEKSOWE ZAOPATRZENIE
PRACOWNIKÓW SŁUŻBY LEŚNEJ
W UMUNDUROWANIE na 2002 rok
oraz ODZIEŻ BHP**

W przetargu mogą uczestniczyć firmy dostarczające umundurowanie zgodnie z Zarządzeniem nr 57 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dnia 31.V.1999r. (Rozporządzenie Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 24.XII.1998r., Dz.U. nr 19, poz.169 z 1999r.).

Przetarg odbędzie się w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia tj. 07.02.2002r. o godz. 10.00 w siedzibie nadleśnictwa.

Szczegółowych informacji udziela dział administracji w nadleśnictwie w godz. 7-15, tel. 841-23-00 (01) wew. 25.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w sekretariacie nadleśnictwa. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

SPECJALISTA CHOROÓB OCZU

lek. Barbara Ścieszka

przyjmuje codziennie od poniedziałku do piątku

**Specjalistyczna Przychodnia Lekarska
"ESKULAP", Lubin ul. Wyszyńskiego 6**

**Rejestracja telefoniczna
8424 - 333**

Umowa z Dolnośląską Regionalną Kasą Chorych

Dr n. med. Marek Ścieszka

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH

**Przyjmuje w poniedziałki i środy w godzinach
16.00 - 18.00**

**Specjalistyczna Przychodnia Lekarska
"ESKULAP", Lubin ul. Wyszyńskiego 6**

**Rejestracja telefoniczna
8424 - 333**

OFERTY PRACY

W POWIATOWYM URZĘDZIE PRACY W Lubinie

-pracownik ds. badań i pomiarów środowiska pracy- 1 wolne miejsce, wyksz. wyższe w kierunku: chemia, technologia chemiczna, fizyka lub specjalności pokrewne, uregulowany stosunek do służby wojskowej, prawo jazdy kat B,

-barman-kelner- 2 wolne miejsca, wyksz. średnie, mile widziana znajomość języka angielskiego lub niemieckiego,

-przedstawiciel handlowy- 1 wolne miejsce, osoby komunikatywne, wynagrodzenie prowizyjne,

-doradca handlowy - 1 wolne miejsce, wyksz. średnie techn. lub ekonomiczne, prawo jazdy kat. B, znajomość obsługi komputera, język angielski w stopniu dobrym,

-specjalista ds. reklamy - grafik komputerowy- 1 wolne miejsce, wyksz. wyższe lub średnie specjalistyczne, umiejętność zastosowania najnowszych form reklamy, znajomość obsługi graficznych programów komputerowych,

-pracownik działu marketingu- 1 wolne miejsce, wyksz. wyższe w kier., doświadczenie na stanowisku j/w,

-lakiernik samochodowy - 10 wolnych miejsc pracy, wyksz. zawodowe kierunkowe,

-technik elektryk- 1 wolne miejsce, wyksz. średnie elektryczne, upr. SEP-u, osoby dyspozycyjne,

-elektromonter- 1 wolne miejsce, wyksz. zawodowe w kier., 3 lata stażu, upr. SEP-u do 1 kV, uregulowany stosunek do służby wojskowej,

-kierownik zmiany - 1 wolne miejsce, dobra znajomość języka niemieckiego, obsługa komputera, doświadczenie w kierowaniu grupą, upr. do obsługi wózków widłowych,

-brygadzysta - 1 wolne miejsce pracy, dobra znajomość języka niemieckiego, obsługa komputera, umiejętność pracy w grupie, upr. do obsługi wózków widłowych,

-stenotypistka komputerowa - 2 wolne miejsca, obsługa komputera, gotowość pracy na trzy zmiany, mile widziana podstawowa znajomość języka niemieckiego.

-kierowca-operator pompy do betonu- 1 wolne miejsce, wyksz. zawodowe, 2 lata stażu, prawo jazdy kat. C, upr. operatora pompy j/w,

-sprzedawca w punkcie gastronomicznym- 3 wolne miejsca, wyksz. zawodowe w kier. gastronomicznym, minimum sanitarne, akt. książeczka zdrowia.

-księgowa- 1 wolne miejsce, wyksz. średnie lub wyższe, doświadczenie w księgowości, biegła obsługa komputera, osoby z Lubina,

-elektryk - 1 wolne miejsce, wyksz. zawodowe, doświadczenie w zawodzie, upr. SEP-u do 20 kV, wsk. Prawo jazdy kat. B,

-sprzedawca- 1 wolne miejsce, wyksz. zawodowe lub średnie handlowe, 1 rok stażu, znajomość kasy fiskalnej, ukończony kurs układania bukietów,

Władze u seniorów

9 stycznia br. w Domu Dziennego Pobytu „Senior” zebrali się seniorzy lubińscy. Spotkanie było bardzo uroczyste. Zwołano je, by najstarsi ludzie w mieście mogli złożyć sobie świąteczno - noworoczne życzenia i podzielić się opłatkiem.

Wraz z seniorami świętowali zaproszeni goście: przewodniczący Rady Miasta **Roman Jasiński**, dyrektor Miejskiego

Ośrodka Pomocy Społecznej **Urszula Rozmysłowska** oraz p. **Sylwia Maciejewska**. Zaproszenie przyjął także ks. **Edward Postawa** z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa



wraz z ministrantami. Świąteczną wieczerzę i noworocznego szampana z kawą i ciastkiem zafundowała Rada Seniorów, w imieniu której przewodnicząca **Teresa Łabul** przekazywała okazjonalne życzenia seniorom oraz za-

proszonym gościom. Miłych słów nie było końca. Spotkanie zakończono gremialnym śpiewem, począwszy od „Przybieżeli do Betlejem”, a skończywszy na romantycznych przebojach miłosnych. Podkład muzyczny do wspólnego śpiewu wykonał **Feliks Józefowicz**.

Elżbieta Miklis

Udana zabawa dzieci

W grudniu ubiegłego roku w ramach działań Stowarzyszenia Radnych „Teraz Lubin”, pod hasłem „Otwórzmy nasze serca”, przeprowadzono zbiórkę środków finansowych w lubińskich parafiach. Konto pomocy zasilili także wpłaty od sponsorów oraz radnych stowarzyszenia. Jak już informowaliśmy, za dużą część zabranych pieniędzy (na ubiegłoroczne Święta Bożego Narodzenia) ufundowane zostały paczki żywnościowe dla najuboższych mieszkańców Lubina. Członkowie stowarzyszenia postanowili, że za pozostałą z kwesty kwotę wspólnie z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Lubinie zorganizują zabawę choinkową dla dzieci najuboższych mieszkańców miasta.

Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę. 13 stycznia br. do hali sportowej przy ul. Składowej przyszło ponad 300 dzieci. Do zabawy przygrywały charytatywnie różne zespoły muzyczne. Byli też święci Mikołajowie, którzy rozdawali paczki ze słodyczami i zabawkami. Dla wszystkich uczestników wystarczyło mandarynek, napoi i paczków. W trakcie zabawy każde dziecko otrzymało także od organizatorów czekoladę. Sponsorem bardzo dużej ilości zabawek i maskotek był poseł **Tadeusz Maćkała**, który był także honorowym gościem imprezy.

Gratulujemy wspaniałego pomysłu i kontynuacji grudniowej akcji pomocowej. Okazuje się, że niewiele trzeba, by ktoś potrzebujący przekonał się, iż liczyć może na pomocną dłoń i grono osób życzliwych. Gra-

tulujemy wszystkim, którzy bezinteresownie włączyli się w przygotowanie i organizację choinkowej imprezy, a szczególnie grupie z zespołu „Gwarkowie”, która bardzo aktywnie pomagała w przeprowadzeniu zabawy.

Red.

Walczą o szkołę

18 listopada ubiegłego roku minęła rocznica Koncertu Jubileuszowego z okazji 25-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej (PSM) I Stopnia w Lubinie. To wtedy, przedstawiciele władz miasta i powiatu złożyli deklarację, że podejmą działania zmierzające do poprawy warunków lokalowych PSM. Rok 2001 miał być tym, w którym zostaną podjęte konkretne decyzje. Mamy już rok 2002, a sytuacja placówki nie zmieniła się ani na jotę.

Lubińskie dzieci uczą się muzyki w warunkach wołających o pomstę do nieba. Obecny budynek PSM nie spełnia warunków, w jakich powinny odbywać się zajęcia gry na instrumentach muzycznych, rytmiki, emisji głosu, chóru i innych związanych z programem szkoły. Nie ma w nim m.in. szatni i sali do zajęć grupowych, a biblioteka gnieździ się w piwnicy. Zajęcia w szkole trwają do późnych godzin wieczornych i to w salach, w których akustyka daleko odbiega od doskonałości. Pomimo to, w ponad ćwierćwieczu działalności szkoły jej uczniowie i nauczyciele zanotowali wiele sukcesów w konkursach muzycznych różnej rangi. Na szkol-

nych korytarzach brakuje już miejsca na coraz to nowsze dyplomy. W ostatnich latach chwały szkole i miastu przysporzyły m.in. akordeonistka **Bogumiła Kwiatkowska** i saksofonistka **Katarzyna Piotrowska** - laureatki wielu konkursów muzycznych. Do ścisłej czołówki krajowej należy chór PSM „Cantilena”. Na konkursach zdobywają również laury pianiści, skrzypkowie i gitarzyści. W PSM kształciło się i kształci około 1300 uczniów, a 450 z nich jest już absolwentami placówki, a warto dodać, że ze względu na warunki lokalowe do szkoły dostaje się tylko około 30% dzieci, które zdały egzamin wstępny.

Sprawa szkoły muzycznej wraca jak bumerang. Jeszcze w poprzedniej kadencji samorządu, ówczesny prezydent Lubina **Tadeusz Maćkała** podpisał porozumienie z Ministerstwem Kultury, w którym zapisano, że na potrzeby PSM zaadoptowane zostanie skrzydło SP nr 10 w Lubinie. Budżet miasta zarezerwował na ten cel pieniądze. Ministerstwo dołożyło środków z własnej puli. Powstał projekt modernizacji, a miasto ogłosiło przetarg na wykonawcę remontu. Wizja przeprowadzki do SP 10 była już tak bliska, że nauczyciele PSM zaczęli pakować pomoce szkolne. W nowej siedzibie miało być dwa razy więcej sal dydaktycznych, pomieszczenia dla zajęć grupowych, sale do rytmiki z lustrami i poręczami oraz kameralna sala koncertowa. Wszystko zmieniło się po ostatnich wyborach samorządowych. Władzę w mieście objęła koalicja SLD i UW. W budżecie przez nią zaplanowanym zabrakło pieniędzy na wsparcie działań wypracowanych przez poprzedników. O tym, że zarząd miasta kierowany przez **Dariusza Milkę** wycofał się z umowy zawartej z Ministerstwem Kultury radni i lubinianie dowiedzieli się z lokalnej telewizji. Nie próbowano nawet przedyskutować sprawy z nauczycielami i rodzicami dzieci z PSM, czy też przedstawicielami Społecznego Komitetu Rozbudowy Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Lubinie. Pieniądze z MK musiały wrócić do Warszawy, a utalentowane dzieci uczą się nadal w bardzo trudnych warunkach. Deklaracje złożone z okazji obchodów 25-lecia szkoły spełzły na niczym. Tak być nie powinno! Radni Klubu „Teraz Lubin” podjęli działania zmierzające do powrotu koncepcji przeniesienia szkoły muzycznej do zaadaptowanego na ten cel skrzydła jednej ze szkół podstawowych miasta. Pierwszym krokiem Stowarzyszenia „Teraz Lubin” jest przedstawienie sytuacji PSM na posiedzeniu Komisji Oświaty i Kultury Rady Miejskiej. Do udziału w jej obradach zaproszono m.in. **Andrzeja Słowikowskiego** i **Wiesława Malca** - aktualnego i byłego dyrektora PSM.

Elżbieta Palej
radna Klubu „Teraz Lubin”

Mniejsza subwencja oświatowa, ale większe dochody własne

Zmiany w budżecie

Zarząd Miasta wniósł autopoprawkę do projektu budżetu miasta na rok 2002. Korekta w projekcie uchwały budżetowej spowodowana jest kilkoma czynnikami. Obejmuje one zmiany po stronie dochodów i przychodów gminnego budżetu, co przekłada się na korekty w ogólnym planie budżetu miasta. Po stronie dochodów następuje zmniejszenie subwencji ogólnej o kwotę 2 068 738 zł, w tym najwięcej, bo o 1 911 385 zł, z tytułu subwencji oświatowej. Po stronie zwiększenia dochodów następuje wzrost o kwotę 563 238 zł planowanych wpływów z tytułu udziału gminy w podatku dochodowym od osób fizycznych, oraz o 3 miliony zł z planowanych wpływów ze sprzedaży mienia komunalnego (tereny w obrębie „Przylesia”, tereny przeznaczone pod dzielnicę przemysłową, tereny w obrębie ulicy Chocianowskiej i Budowniczych LGOM).

Po stronie przychodów planuje się zwiększenie o kwotę 3 milionów zł pochodzących z przesunięcia spłaty kredytu bankowego zaciągniętego w kwocie 5 milionów zł przez gminę pod poprzednim Zarządem Miasta w

czerwcu 1999 roku, na czerwiec 2004 - co znalazło poparcie w Radzie Miejskiej podczas grudniowej sesji.

W wyniku powyższych zmian do rozdysponowania pozostaje kwota około 4,5 miliona zł, która została rozłożona na kilka sektorów budżetowych. Zwiększeniu ulegają min.: o kwotę 250 tysięcy zł zadania w zakresie oświaty i wychowania z przeznaczeniem na zajęcia pozalekcyjne w szkołach podstawowych oraz gimnazjach, o kwotę 50 tysięcy wydatki na dofinansowanie wypoczynku letniego i zimowego dzieci i młodzieży, o 100 tysięcy zł wzrasta dotacja na działalność placówki kulturalnej „Wzgórze Zamkowe”, a o 50 tysięcy dotacja dla Miejskiej Biblioteki Publicznej. 30 tysięcy zł przeznaczone zostaje na stypendia dla uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjów. Z kolei 1 milion zł więcej będzie wydatkowany na dofinansowanie komunikacji miejskiej w zakresie wykonywanej przez przedsiębiorstwo PPKS usługi przewozowej gminnego transportu zbiorowego. Natomiast o kwotę 1,5 miliona zł wzrastają wydatki zaplanowane

na realizację zadań w zakresie utrzymania dróg oraz gospodarkę komunalną. Wydatki te dotyczą min: remontów dróg gminnych, utrzymania zieleni w pasach drogowych, utrzymania wiat przystankowych, akcji wyłapywania bezdomnych psów, utrzymania kanalizacji deszczowej, czy oczyszczania miasta. Zwiększeniu ulegają również wydatki inwestycyjne o kwotę ponad 1,2 miliona zł. Zadania inwestycyjne dodatkowo dofinansowane to m.in.: zakup wyposażenia dla rozbudowywanej części Szkoły Podstawowej nr 14 oraz budowa ław garażowych przy ulicy Krupińskiego.

Powyższe korekty skutkują zmianami w ogólnej treści projektu uchwały budżetowej na rok 2002. W wyniku zmian całkowita suma planowanych dochodów wyniesie 129 632 000 zł, suma przychodów ogółem 3 098 700 zł. Z kolei planowane wydatki wyniosą ogółem 119 530 700 zł. Projekt budżetu z powyższymi zmianami podlega zatwierdzeniu w drodze uchwały przez Radę Miejską.

Inf. UM

Ferie w mieście

W związku ze zbliżającymi się feriami zimowymi lubiński zarząd miasta dofinansował program imprez przygotowanych przez miejskie placówki kulturalno - oświatowe. Na ten cel przeznaczono kwotę 12.650 zł (ogólnie w budżecie miasta na rok 2002 na dofinansowanie wypoczynku zimowego i letniego dzieci i młodzieży przeznaczono kwotę 50.000 zł). Dwutygodniowy (ferie zaczynają się 4 lutego br.) okres wypoczynku dzieci i młodzieży szkolnej wypełniać będzie szereg ciekawych imprez kulturalnych i sportowo - rekreacyjnych.

Imprezy dla uczniów przygotowały wszystkie placówki kulturalno - oświatowe miasta i tak:

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na zajęcia plastyczne, zabawy i konkursy organizowane przez oddział przy ulicy Odrodzenia 24 oraz filie placówki: nr 3 przy ulicy Orzeszkowej 11a, nr 4 ulica Jastrzębia 6 i nr 5 przy ulicy Budowniczych LGOM 20;

Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe” zaprasza na zajęcia plastyczne i konkursy organizowane w obiektach przy ulicy M. Pruzi 7 i 9;

Centrum Kultury „Muza” zaprasza na koncerty i spektakle do swoich obiektów przy ulicy Armii Krajowej 1;

Miejski Impresariat Kultury przygotował koncerty i warsztaty gitarowe, które odbywać się będą w budynku MDK-u przy ulicy Odrodzenia 32, w klubie „Pod Muzami” i sali PSS „Społem”;

Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza na imprezy sportowo - rekreacyjne, które odbywać się będą na hali sportowej przy ulicy Legnickiej, sali ośrodka przy ulicy Odrodzenia, oraz w obiekcie kręgielni i na lodowisku.

Inf. UM

Apel o porządek

W związku z utrzymaniem porządku i czystości, lubiński Urząd Miejski przypomina o podstawowych obowiązkach spoczywających na właścicielach i zarządcach nieruchomości położonych na terenie miasta. Obowiązki te wynikają ze stosownych aktów prawnych - ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach z września 1996 roku oraz uchwały Rady Miejskiej z października 1997 roku w sprawie utrzymania czystości i porządku na terenie miasta.

Wszystkie osoby będące właścicielami, bądź zarządcami nieruchomości, obowiązane są wyposażyć nieruchomość w urządze-

nia służące do gromadzenia odpadów komunalnych, a także utrzymanie tych urządzeń w odpowiednim stanie sanitarnym. Na właścicieli i zarządcach nieruchomości spoczywa również obowiązek sprzątnięcia błota, śniegu, lodu oraz innych zanieczyszczeń powstałych na chodnikach położonych wzdłuż nieruchomości. Za taki chodnik uważa się wydzieloną część drogi publicznej służącą do ruchu pieszego, położoną bezpośrednio przy nieruchomości.

Właściciele nieruchomości nie są zobowiązani do uprzątnięcia tych chodników, na których dopuszczone jest parkowanie pojazdów samochodowych.

Z przystanków komunikacji miejskiej sprzątnięcie błota, śniegu, lodu oraz innych zanieczyszczeń należy do zadań i obowiązków przedsiębiorców użytkujących tereny komunikacji miejskiej.

W projekcie budżetu miasta na rok 2002 na oczyszczanie miasta przeznaczono kwotę 1 miliona zł. W związku z prowadzoną akcją „Zima 2001/2002” na utrzymanie stanu dróg gminnych za okres 2,5 miesiąca - począwszy od początku listopada ubiegłego roku - wydano kwotę ponad 350 tysięcy zł. Z kolei na remonty dróg publicznych gminnych przeznaczono sumę 463 tysięcy zł.

Od początku bieżącego roku wyremontowano ponad 140 m² powierzchni dróg należących do gminy, co pochłonęło kwotę ponad 10 tysięcy zł. Dane te są aktualne na dzień 15 stycznia 2002 roku.

Inf. UM



Nadleśniczy Piotr Cybulski

Zając cieszy się ogólną sympatią niemalże całego społeczeństwa. Dzieciaki zachwycają się tym zwierzęciem w filmach disneyowskich, a starsi pamiętają go z Dobranoczek, gdzie był nazywany „Poziomką”. Zając znany jest także z filmu „Nu zajec, pagadi”, w którym ten pocieszny szaraczek toczył boje z okrutnym wilkiem. Myśliwi pamiętają zająca ze znakomitych polnych polowań i w ostateczności... z przepysznego paszteciku. Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę, jaki zając jest naprawdę.

To nie gryzoń

Dziś zajęcy już nie ma w takiej ilości, jak dawniej. Zajączek pozostaje co prawda w naszej pamięci, jako jeden z symboli świąt Wielkanocnych, ale rozmawiając z bardzo wieloma ludźmi stwierdzam, że bardzo mało wiemy o tym sympatycznym zwierzęciu. Na samym wstępie informuję, iż zając nie jest gryzoniem! Zające, króliki mają niewiele wspólnego z gryzoniami i stanowią samodzielną, bardzo starą linię rozwojową tzw. „zajacokształtnych”. Ten rząd zwierząt ma więcej cech wspólnych z niektórymi kopytnymi niż z gryzoniami. Zajacokształtne (lub zajączaki) pojawiły się już w dolnym oligocenie, a ich największy rozwój nastąpił w plejstocenie. Zajączaki żywią się wyłącznie roślinnością. Ze względu na prostą budowę żołądka i trawienie celulozy przez żyjące w

Poznajemy zające

ich jelicie ślepym bakterie występuje u nich zjawisko zwane *kopuofagią* - czyli zjadania własnych odchodów. Pozwolę sobie nie rozstrzygać szerzej tego zjawiska.

Rozpoznawane... po uszach

W Polsce (w stanie dzikim) występują trzy gatunki z rodziny zajączaków: *zając szarak*, *zając bielak* i *dziki królik*. Uszy tych zwierząt są bardzo ruchliwe i mogą być poruszone we wszystkich możliwych kierunkach. Żaden radar tak nie potrafi! Myśliwi ten organ nie bez powodów nazywają słuchami i jest to jeden z najważniejszych elementów służących do rozróżnienia tych trzech gatunków. I tak słuchy u *szaraka* są dłuższe niż głowa i mają czarne końcówki. *Bielaki* mają czarne końcówki swoich słuchów, ale są one przyłożone do głowy i sięgają jedynie końca pyska. U *królika* uszy są zawsze krótsze od głowy i nie mają czarnych szczytów.

Uwielbiają „kotlinki”

U zajęcy oczy (zwane trzeszczami) są lekko wypukłe, duże, okrągłe, barwy brązowej i osadzone po bokach głowy. To właśnie one sprawiają, że pole widzenia obu zwierząt przecina się daleko przed jego głową. W związku z tym zające dobrze widzą na dużą odległość, natomiast bardzo źle z bliska. Takie ułożenie oczu zapewnia mu bardzo rzadkie zjawisko widzenia wstecz na otwartych przestrzeniach. Zające lubią spać na miedzy, w wygrzebanym dołku zwanym „kotlinką”. Zachowują przy śnie pozycję... siedzącą. Obalam tu kolejny mit. Zające nie śpią z otwartymi oczami. One po prostu dobrze słyszą. Intruza dopuszczają maksymalnie na odległość do 3 metrów, a po przekroczeniu tej bariery wyskakują niczym z katapulty i uciekają z prędkością do 80 km/h. Potrafią także przelecieć w powietrzu nierzadko ponad 2,5m!

Mistrz uników

W czasie ucieczki zając stosuje mistrzowskie uniki mające na celu zmylenie przeciwnika. Często zatacza szeroki krąg, żeby skierować napastnika na swój stary ślad. Ze względu na wielkie serce i płuca potrafi biec bardzo długo i wytrwale. Przed napisaniem kilku następnych słów dodam następny mit. Zając nie jest strachliwy, ani bojaźliwy! To absolutna nieprawda! Jest co prawda wielkim samotnikiem pomimo, że jego zagęszczenie może dochodzić do 60 szt. na 100 ha, ale w czasie parkotów (czyli okresu godowego) u zajęcy dochodzi do zaciętych walk między samcami (w gwarze myśliwskiej nazywamy samcagachem), a i samica musi czasami przyjąć kilka policzków zanim stanie się uległa. Gach domaga się kopulacji od samicy nawet na krótko przed wykotami. Ja humorystycznie twierdzę, że zająca jest tak mało nie za przyczyną deszczy w czasie wykotów, przymrozków, kotów, lisów, łosi, jeży, kruków, bocianów, sów, chorób czy pasożytów w postaci nicieni, płazinic, kleszczy, wszy i pcheł, a z powodu awanturnictwa gachów, haniebnego traktowania przez nich płci odmiennej i zupełnego braku zainteresowania gacha wychowaniem potomstwa.

Odważna samica

Małe zajączki siedzą przycupnięte w kotlinie, a ich gęsta sierść tak maskuje zapach gruczołów znajdujących się na spodniej stronie łapek, że nawet chytry lis (odznaczający się świetnym węchem) nic nie zwierzy przechodząc tuż obok. Natomiast brak „odwiatru” z małego zajączka nie uratuje go od kota, który reaguje nawet na najmniejszy ruch. Wcześniej opisałem jak ruchliwe są słuchy zająca i dlatego też kot, kochany kotek domowy, jest prawdziwym katem dla pogłowia zajęcy. Małe zajączki pilnuje samica, która wiedzona macierzyńskim instynktem potrafi zaatakować dużo większego od siebie przeciwnika. Widziałem na własne oczy walkę zajączycy z myszołowem. Skałała ona co najmniej metr od ziemi. To jest też najlepszy dowód, że zając nie jest tchórzem. Gdyby gach był większym dżentelmenem, lepszym ojcem, a ludzie pilnowali koty w obrębie domostwa to nie musielibyśmy tak martwić się stanem zajęcy w Polsce. Mam nadzieję, że Państwo po przeczytaniu tego artykułu wybaczą mi, że zając nie był dziś dla mnie tematem wielkanocnym.

Numer 2/2002 (70) 24 stycznia 2002r.

Pytanie konkursowe: Jak długo drewno dębu wytrzyma w pomieszczeniach zamkniętych?

Powyżej zamieszczamy kupon konkursowy z pytaniem, na które odpowiedź znajdziecie Państwo w poprzednim numerze. Każdy kupon dostarczony do redakcji weźmie udział w losowaniu nagrody w wysokości 200 zł. Termin nadsyłania odpowiedzi z aktualnym kuponem mija 4-go lutego. Za prawidłową odpowiedź na pytanie konkursowe w poprzednim numerze nagrodę otrzymuje Pani Wanda Terecka. Po odbiór prosimy zgłosić się do redakcji. Gratulujemy!!!

Prezentacja miast Dolnego Śląska

Jelenia Góra - Sobieszów

W poprzednich odcinkach "Prezentacji miast..." zwiedzaliśmy Jelenią Górę i uzdrowisko Cieplice. W dzisiejszym zapraszam na spacer po Sobieszowie oraz pobyt w jednym z najczęściej, i to od stuleci, odwiedzanych miejsc w Karkonoszach. Malownicze ruiny zamku Chojnik, sterczące na nagich skałach będą celem naszej dzisiejszej wyieczki...

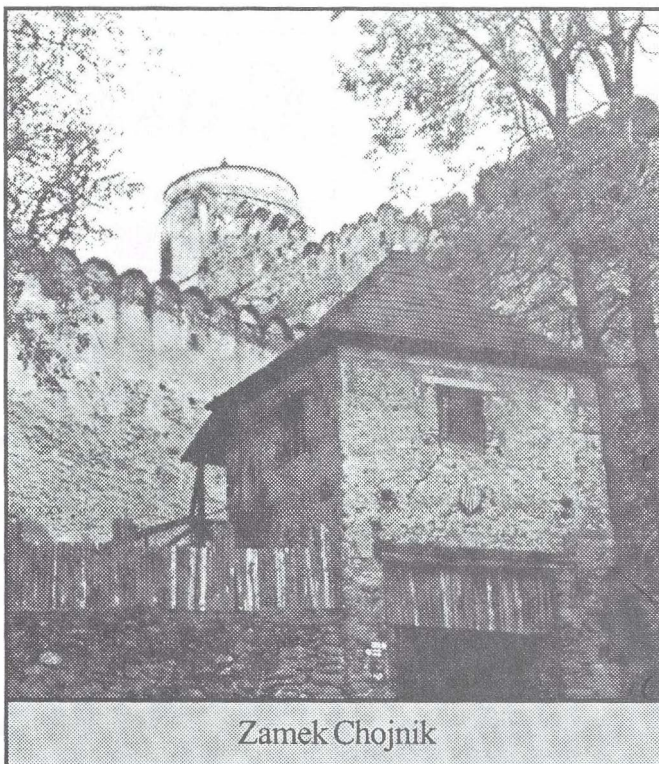
Do Sobieszowa...

...dzielnicy Jeleniej Góry, malowniczo położonej nad potokiem Wrzosówki najlepiej dojechać, skręcając z drogi krajowej nr 3 (Jelenia Góra - Szklarska Poręba) w Piastowie lub Piechowicach w lewo. Można również wykorzystać autobusy miejskie z Jeleniej Góry linia nr 7 z dworca PKS i linie nr 9 i 15 z dworca PKP. Początki miejscowości sięgają XIV wieku, kiedy to powstaje Sobieszów jako osada służebna dla zamku Chojnik. Właściciele - rodzina **Schaffgotsch** - po pożarze zamku w 1675 roku, do Sobieszowa przenoszą swoją siedzibę. Zachował się zespół pałacowy z tamtego okresu. Barokowy pałac, budynki gospodarcze, kilkakrotnie przebudowywane służą obecnie jako budynki szkoły rolniczej. Inne budowle zabytkowe to: kościół barokowy św. Marcina z końca XVIII wieku i trochę starszy (1744r.) poewangelicki, o konstrukcji szachulcowej p.w. Najświętszego Serca Jezusa. Wiek XIX i początek XX to wielki rozwój turystyki na tych terenach i w samym Sobieszowie. Na prawym brzegu Wrzosówki powstaje dzielnica domków letniskowych, uruchomiono również stacje wynajmu przewodników i... tragarzy lektyk, wnoszących turystów na szczyt Chojnika. Tak, rola ówczesnego przewodnika, przewodników ograniczała się do wskazywania drogi oraz noszenia bagaży turystów i ich samych! Praca ta stała się tak popularna, że w 1817 roku powołano w Jeleniej Górze pierwszą w Europie organizację przewodnicką.

W drodze do zamku

W centrum miejscowości, przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, znajduje się węzeł szlaków turystycznych. My udajemy się za wspólnie biegnącymi znakami czarnymi i czerwonymi. Przekraczamy mostek na rzeczce Wrzosówka i po kilku minutach dochodzimy do ul. Chałubińskiego. Na jej końcu znajduje się muzeum przyrodnicze oraz dyrekcja karkonoskiego parku narodowego. Namawiam do zwiedzenia muzeum, w którym znajdziemy wiele ciekawych eksponatów obrazujących faunę i florę Karkono-

szy. Wracamy na szlak i już po chwili dochodzimy do bramy wejściowej enklawy KPN, jaką jest góra Chojnik. Przy bramie - kasa - można również kupić pamiątki. Ruszamy dalej i dochodzimy do miejsca, gdzie nasze szlaki się rozchodzą. Oba jednak prowadzą do zamku. Proponuję szlak czarny, tzw. "zbójceją drogą". Idziemy pod górę do miejsca zwanego "zbójcejkimi skałami". Cechą charakterystyczną karkonoskiego krajobrazu są wypreparowane z podłoża grupy skalne. Takim przykładem są te skały zbudowane z granitu liczącego około 300 milionów lat. Obok szlaku inne atrakcje - "dziurawy kamień" (20-metrowy tunel z pionowym wyjściem) oraz niewielka grotta. Dochodzimy do szerokiej alei, gdzie nasze czarne znaki łączą się ponownie z czerw-



nymi. Po drodze zatrzymajmy się przy ciekawej skale, noszącej nazwę "skalny grzyb". Jest ona przykładem tego, co może zrobić wiatr, deszcz i mróz przez miliony lat z bardzo twardej skały. Przed nami ruiny zamku, który został wzniesiony na granitowym szczycie gór Chojnik (627 mnpm.).

Zamek Chojnik

Pierwsze wzmianki o zamku pochodzą z 1364 roku, kiedy to książę świdnicko - jaworski **Bolko II** wznosi zamek obronny na planie wydłużonego czworoboku z okrągłą wieżą na dziedzińcu. Budowla ta powstaje na miejscu drewnianego dworu myśliwskiego. Klika lat później, wdowa po **Bolku II**, **księżna Agnieszka** oddaje zamek w użytkowanie rycerzowi swojego dworu. Jest on protoplastą śląskiej rodziny rycerskiej **Schaffgotschów**. Zamek w okresie od XIV do XVII wieku został kilkakrotnie rozbudo-

wany. 31 sierpnia 1675 roku nie zdobytą nigdy twierdzę strawił pożar wywołany od uderzenia pioruna. Opuszczony przez **Schaffgotschów** popada w ruinę, nigdy nie odbudowaną. Obecnie opiekunem obiektu jest PTTK, zamek udostępniono turystom do zwiedzania (bilety) w porze letniej od godz. 10.00 do 17.00, w pozostałych miesiącach od godz. 10.00 do 16.00. Wyjątek stanowi grudzień i styczeń - zamek jest wtedy zamknięty. W obrębie murów zamkowych, znajduje się schronisko (30 miejsc noclegowych) oraz bufet. Podczas zwiedzania zamku, zachęcam do wejścia na wieżę (79 krętych, kamiennych schodków) skąd podziwiać można wspaniałą panoramę Kotliny Jeleniogórskiej oraz Karkonoszy.

Piękna Kunegunda

Z zamkiem związane są liczne legendy. Najbardziej znana to legenda o pięknej, choć bardzo okrutnej Kunegundzie. Złożyła ona śluby, że odda rękę tylko temu, który objeździe konno zamkowe mury... Wielu starających się padało ofiarą piękności i przysięgi Kunegundy, kończąc żywot wśród głazów piekielnej doliny... Cóż, wydawało się, że okrutna pani zamku Chojnik do końca dni swoich trwać będzie w panińskim stanie, gdy na zamkowym dziedzińcu pojawił się piękny rycerz. Widząc go Kunegunda gotowa była złamać złożone śluby. Zakochana, próbowała odwieść od niebezpiecznego zamiaru młodzieńca, dając mu do zrozumienia, że i bez tego zostanie chętnie jego żoną... Rycerz był nieustępliwy. Poddał się okrutnej próbie, a zwyciężając rzekł: *"Przybyłem tu nie po to, by cię pojąć, ale by cię ukarać za to, żeś zamknięta dla wielkiego uczucia byłaś i dla kaprysu godnego potępienia poświęciłaś tyle kochających cię serc..."* Mówiąc to cisnął rękawicę i odjechał. A Kunegunda urażona zadaniem zawodem i hańbą rzuciła się w przepaść... Tyle legendy. Ducha pięknej Kunegundy ponoć spotkać można i na zamku i w jego okolicach. Wracając do Sobieszowa - rozglądajmy się więc uważnie. Powrót proponuję za znakami czerwonymi (wygodna droga spacerowa) lub szlakiem żółtym do znaków zielonych, które poprowadzą nas do piekielnej doliny. Tutaj zobaczymy ogromne głazy, które oderwały się od granitowych ścian Chojnika. Wkrótce docieramy do znaków czarnych i czerwonych i drogą w dół dochodzimy do Sobieszowa. W następnym odcinku zapraszam do Krzywej Góry, czyli do dzisiejszego Karpacza.

Tekst, foto Jacek Myszkowski

Pilkarki ręczne Cuprum Bank Zagłębie Lubin w 1/8 PZP

Zdobyły Portugalie

Bardzo efektownie zakończył się wyjazd piłkarek ręcznych Cuprum Bank Zagłębie Lubin na pucharowe mecze do Portugalii. Nasze zawodniczki dwukrotnie pokonały Colegio de Gaia i awansowały do dalszych gier w Pucharze Zdobywców Pucharów. Cuprum Bank Zagłębie Lubin zdobył w dwumeczu aż sześćdziesiąt bramek a stracił tylko trzydzieści dwie.

Przed wyjazdem do Portugalii szkoleniowcy drużyny lubińskiej byli nieco asekuracyjni. Nie znali dokładnie obecnych możliwości zespołu Colegio de Gaia. Już pierwszy mecz (lubinianki wygrały go aż 32:12!) pokazał, że portugalski wyjazd Cuprum Bank będzie bardziej wycieczką szkoleniową niż ciężką walką o awans. Lubinianki zaimponowały zwłaszcza wspaniałą defensywą. Zawodniczki portugalskie nie potrafiły przebić się pod bramkę Cuprum Banku, a nawet, gdy im się to udało, wspaniale broniły nasze golkiperki. Do meczu rewanżowego (rozgrywanego także w Portugalii) trenerka **Bożena Karkut** wystawiła skład rezerwowy. Nie przeszkodziło to w ponownym zwycięstwie. Tym razem lubinianki wygrały 28:20. Ostatecznie w dwumeczu padł wynik 60:32 na korzyść Cuprum Bank Zagłębie Lubin i do dalszych gier w PZP awansował zespół ze stolicy Polskiej Miedzi.

Colegio de Gaia - Cuprum Bank Zagłębie Lubin (17.01.2002 r.) - 12:32 (7:15)

Najwięcej bramek dla lubinianek zdobyły: **Pobiedzińska** i **Sztefan** po 6, **Kot** - 5, **Kowalska** - 4 oraz **Duchnova** - 3.

Colegio de Gaia - Cuprum Bank Zagłębie Lubin (20.01.2002 r.) 20:28 (12:17)

Najwięcej bramek dla lubinianek zdobyły: **Kowalska** - 5 oraz **Szymczyk**, **Sztefan**, **Stańczak** i **Ciereszko** po 4.

MAC

Trwają przygotowania

Piłkarska liga rusza w marcu. Niemal wszystkie zespoły przygotowują się już do rozgrywek. Zawodnicy Zagłębia ładują swoje akumulatory w Szklarskiej Porębie. Tam testowani są m.in. **Grzegorz Niciński** z Wisły Kraków i **Jarosław Solarz** z Łużyc Lubań Śl.

Kadra Zagłębia niemal nie uległa zmianie, chociaż jeszcze kilkanaście dni temu niemal pewnym było, że zespół opuści **Arkadiusz Klimek**. Niestety, działacze lubińscy nie mogą się jakoś dogadać z reprezentantami Wisły Kraków i wszystko wskazuje na to, że **Klimek** albo wyjedzie za granicę albo pozostanie w Lubinie. Zespół ze stolicy Polskiej Miedzi wzmocnić ma **Grzegorz Niciński** z Wisły i grający dotychczas w III-ligowych Łużycach Lubań - **Jarosław Solarz**. Innych nowych nazwisk nie widać. Na obozie trenują więc m.in.: **Grzybowski**, **Szewczyk**, **Przerywacz**, **Dobi Kowalski**, **Krzyżanowski** i **Manuszewski**. Podobnie przedstawia się sprawa w innych „miedziowych” klubach. Po zapowiedziach głośnych transferów w Polkowicach i w Głogowie nastała cisza. No, może z wyjątkiem Chrobrego. Tam jednak nie jest głośno z powodu wzmocnień czy osłabień, a z przyczyn finansowych. 17 stycznia br. zawodnicy z Głogowa odmówili udziału w zajęciach treningowych. Powodem ich decyzji są ponoć zaległości klubu w obiecanych im płatnościach.

MAC

Challenger KGHM

Już 4 lutego br. rozpocznie się we Wrocławiu III Challenger Tenisowy KGHM Polish Indoors Wrocław 2002. Swoją udział w imprezie zapowiedziało kilku tenisistów z pierwszej setki ATP. Turniej zapowiada się więc niezwykle emocjonująco.

Ranga turnieju, którego głównym sponsorem jest KGHM, rośnie z roku na rok. W nadchodzącej edycji zawodów do wygrania będzie aż 150 tys. USD. Zwycięzca turnieju otrzyma czek opiewający na 21 600 USD, a najlepsza para deblowa, na kwotę 9 600 USD. Swoją udział w challengerze zapowiedzieli już m.in. **Saris Sargisian** (69 na liście ATP), **Nikołaj Dawidienko** (71), **Lars Burgsmuller** (80), **Krystian Pless** (82), **Anthony Dupuis** (86) oraz **Jan Simerink** (126). Wśród zakwalifikowanych do turnieju tenisistów zobaczymy także Polaków. Nasz kraj reprezentować będą (dzięki tzw. dzikim kartom) lubinianin (reprezentujący obecnie KKT Wrocław) **Łukasz Kubot** oraz **Michał Przysiężny**. Szansę na występ mają także: **Mariusz Fyrstenberg**, **Michał Gawłowski** i **Marcin Matkowski**. Którzy z tej trójki dostaną szansę gry w turnieju (do obsadzenia będą dwa miejsca) zadecydują trenerzy. Challenger KGHM rozpoczyna się już 4 lutego i potrwa do 10.02.br.

MAC

Gdynianki za mocne

W zaległym meczu ekstraklasy koszykarskiej kobiet CCC Aquapark Polkowice przegrał „u siebie” z Lotosem VBW Clima Gdynia trzydziestoma punktami. Zespół z trójmiasta był przynajmniej o klasę lepszy.

Jeszcze przed meczem kibice z Polkowic wierzyli, że po spotkaniu ich zespół zbliży się do liderujących w tabeli gdynianek. Już pierwsze minuty rywalizacji pokazały w jakim byli błędzie. Koszykarki Lotosu górowały nad polkowiczankami w każdym elemencie gry, a ich przewaga rosła z minuty na minutę. Co prawda zdarzały się momenty, że widzom odżywała wiara w zwycięstwo, ale było ich bardzo niewiele. Ostatecznie CCC Aquapark przegrał 61:91 i zajmuje obecnie nie drugą, a trzecią lokatę w tabeli.

MAC

MECHANIKA POJAZDOWA

Auto Handel

Handel częściami zamiennymi
Naprawy bieżące samochodów
Naprawy układów wydechowych
Wymiana oleju
Remonty kapitalne silników

Waldemar Czubaszek

Krzeczyn Wielki 16

tel. 840 - 85 - 14, kom. 0601 593 982

Wystawiamy faktury VAT

HOROSKOP

BARAN (21 III - 21 IV)

W pracy możliwy sukces zawodowy. Uwierz w swoje możliwości i zdolności. Unikaj pożyczek, finanse nie będą sprzyjać. W życiu osobistym rozczarowanie. Partner Cię zawiedzie. Zadbaj o siebie. Intensywny wysiłek fizyczny poprawi Twój nastrój.

BYK (21 IV - 21 V)

Praca przyniesie Ci satysfakcję, gdyż nareszcie rozwiniesz skrzydła i zaczniesz działać. Czeka Cię nieplanowane wydatki. Nie martw się, nie obciążą one Twojego budżetu. W uczuciach przejściowe rozterki. Rozmowa z bliską osobą pomoże Ci rozwiązać wątpliwości.

BLIŹNIĘTA (21 V - 21 VI)

Sprawy zawodowe zmierzają w dobrym kierunku. Nie bój się walczyć o swoje racje. Możliwa zmiana stanowiska. Finanse sprzyjające. Gotówki nie powinno zabraknąć. W stałych związkach zgoda i harmonia. Wykaż więcej troski o ukochaną osobę.

RAK (22 VI - 22 VII)

Bądź ostrożny. Zwłaszcza w pracy. Przełożony obarczy Cię nowymi obowiązkami. Ktoś może czekać na Twoje potknięcia. W relacjach partnerskich spokój i zrozumienie. Kieruj się rozsądkiem i unikaj tzw. "dobrych doradców". Finanse stabilne.

LEW (23 VII - 23 VIII)

Twoje plany zawodowe doczekają się realizacji. Nie licz jednak na niczyją pomoc. Samotni mogą liczyć na ciekawy romans. Będzie to jednak tylko przygoda. W finansach nienajgorzej. Być może czeka Cię premia lub inna nagroda pieniężna. W drodze list.

PANNA (24 VIII - 23 IX)

W pracy drobne zamieszanie, które sam sprowadzisz. Nie martw się jednak, wszystko się ułoży. W miłości nie słuchaj rad, a siebie. Unikniesz nieprzyjemności. Uważaj na finanse. Wstrzymaj się z realizacją poważniejszych planów.

WAGA (24 IX - 23 X)

W życiu zawodowym szansa na nową pracę lub awans. Wiele jednak zależeć będzie od Twojej byskotliwości. Samotni mają szansę na spotkanie tej jedynej, a będący w stałych związkach liczyć mogą na wzrost uczuć. Pieniądzy nie powinno zabraknąć. Przynajmniej na razie.

SKORPION (24 X - 22 XI)

Nawiądziesz nowe znajomości, które mogą zmienić Twoje życie. W miłości przyływ energii i uczuć. W pracy bez zmian. Otrzymasz propozycję dodatkowego zatrudnienia. Nie wahaj się - gotówka zawsze się przydaje. Przed Tobą spotkanie w gronie przyjaciół.

STRZELEC (23 XI - 21 XII)

Pomimo tego, że trwa karnawał musisz zmobilizować się do pracy. Przed Tobą nowe możliwości zarobkowe - nie przegap ich. Zwróć uwagę na kogoś z Twojego otoczenia. Być może to osoba, której ciągle szukasz. Pamiętaj, że miłość to przede wszystkim dawanie.

KOZIOROŻEC (22 XII - 21 I)

Skorzystaj ze swojej energii i przedsiębiorczości. Zaczniij liczyć na siebie, a nie na innych. Szansa na zmianę pracy i podwyżkę. Pieniądze same do Ciebie przyjdą, ale musisz się trochę postarać. Nie daj życiu uciekać przez palce. Bądź bardziej wyrozumiały dla bliskich.

WODNIK (21 I - 21 II)

Potrzebujesz odpoczynku. Wyjedź na kilka dni i zapomnij o problemach zawodowych. Wsparcie znajdziesz u bliskiej Twemu sercu osoby. Sytuacja finansowa w miarę stabilna. Unikaj jednak ekstraswagancji. Ona zawsze drogo kosztuje.

RYBY (21 II - 21 III)

Ostatnie wiadomości trochę Cię zaniepokoiły, ale nie martw się. Wszystko się ułoży. Zdobądź się na szczerą rozmowę z partnerem i wyjaśnij wszelkie nieporozumienia. Na poprawę finansów musisz cierpliwie poczekać. Na weekend szykuje się spotkanie ze znajomymi.

KRZYŻÓWKI

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
A																	
B																	
C																	
D																	
E																	
F																	
G																	
H																	
I																	
J																	
K																	
L																	
M																	
N																	
O																	
P																	
R																	

- A. wojskowy ksiądz * piaskowa lub z bakaliarni
B. usługowa lub reklamowa
C. odwrotność pozytywu * kolega Romka i Atomka
D. akcent toniczny
F. metalowe opakowanie * wiciowiec z rzędu świdrowców
G. żbik lub tygrys
H. niegdyś pływała po morzu
I. popularny serial telewizyjny
J. zdechłe zwierze
L. wstrzymanie się od jedzenia * pnie się po drabinie awansu
N. jeszcze nie ksiądz * rogaty zwierzak * materiał na worki
P. wychodzi z Sejmu * wóz konny wyposażony w karabin maszynowy
R. kawaleria

1. miejsce pierwszego cudu Jezusa * dawna jednostka miary
2. wschodnia walka zapaśnicza * dokument ubezpieczenia

3. taniec młodzieżowej subkultury * znak Związku Polaków w Niemczech
4. miejsce zszycia * cętkowany drapieznik afrykański
5. pora roku * z piramidami
6. układ, przymierze * znana przełęcz
7. część kościoła * ulga dla karawany
8. obrządek wyznaniowy * czerwona czapka filcowa
9. państwo z amerykańskiego kontynentu * gramocząsteczka
10. sztuczka * bez ojca
11. w nim klips * nadmorski pierwiastek
12. uprawnia do wjazdu do obcego kraju * rozdziela sąsiadów
13. ciągi, razy * krępy koń średniego wzrostu
14. sytuacja bez wyjścia * szkolna ocena
15. sprzeciw, oporność * wulkan w Japonii
16. ptak * kwaśna przyprawa
17. uraza, złość * głos lwa * piłkarska formacja

Litery z oznaczonych pól utworzą hasło - rozwiązanie krzyżówki

B-12, K-1, P-16, F-10, E-2, L-15, A-4, H-4, N-16, A-14, O-14,
F-10, G-4, P-13, N-8, L-10, K-16, N-4, D-13

Podaj hasło:

Spośród osób, które do 4-go lutego dostarczą do redakcji pocztą lub osobiście hasło rozlosujemy nagrodę książkową o wartości ok. 100 zł. Obok rozwiązania prosimy podać adres i nr telefonu. Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 1/2002 nagrodę otrzymuje Pani Halina Jedlicka. Przed odbiorem nagrody prosimy o kontakt telefoniczny.

„INK” LUBIN

PROFESJONALNE

NAPEŁNIANIE ATRAMENTEM GŁOWIC I WKŁADÓW
DO PONAD 300 TYPÓW DRUKAREK, FAKSÓW
I KAS FISKALNYCH ATRAMENTOWYCH

Firma nasza "INK LUBIN" z Lubina posiada wyłączność na najwyższej jakości atramenty angielskiej firmy JR INKJET Ltd., zarówno czarny jak i kolorowy, którym na poczekaniu napełniamy głowice, wkłady m.in. do drukarek HP, EPSON, LEXMARK itp. Warunkiem skutecznego napełnienia zużytej głowicy jest uzupełnienie jej w momencie, kiedy nie jest ona wyczerpana do końca. "30-50% ceny nowej głowicy lub wkładu, doskonała jakość kolorów i głęboka czerń wydruku oraz napełnienie na poczekaniu w autoryzowanej sieci naszych partnerów handlowych gwarantuje Państwu satysfakcję ze stosowania naszego atramentu". Kontynuacją ww. gwarancji jest INK LUBIN z Lubina. Naszą ofertą chcielibyśmy zainteresować przedsiębiorstwa i spółki, ponieważ posiadamy dla nich szczególnie korzystne warunki współpracy.

**DLACZEGO NIE DRUKOWAĆ ZA CENĘ 30-50%
CENY NOWEJ GŁOWICY CZY NOWEGO WKŁADU?!**

59-300 LUBIN, UL. M. SKŁODOWSKIEJ-CURIE
(DWORZEC AUTOBUSOWY - I PIĘTRO)
TEL./FAX (076) 841 20 45

CZYNNE Pn.-Pt. 11.00 - 17.00, Sob. 11.00 - 14.00

JUŻ W LUBINIE!!!

Salon fryzjerski "LAURENT"

profesjonalna obsługa

promocyjne ceny

fachowe doradztwo

prezenty w formie usług

59-300 Lubin, ul. Gajowa 4 (os. "Przylesie")
tel. 842 85 12

DWUTYGODNIK SPOŁECZNY
**1 WUBIN
WIDZI**

WYKONUJEMY:

wizytówki

foldery

kalendarze

broszury rekl.

plakaty

składy gazet

tel. 844 42 77

DWUTYGODNIK SPOŁECZNY
**1 WUBIN
WIDZI**



NAKŁAD: 5000 egz. ADRES REDAKCJI: 59-300 Lubin, ul. M. Skłodowskiej-Curie 12 (dworzec PKS, I piętro), tel. (076) 844 42 77
REDAGUJE ZESPÓŁ: Redaktor Naczelny - Bogdan Nuciński
DRUK: Drukarnia "ATUT" ul. Prusa 2, Lubin SKŁAD KOMPUTEROWY WŁASNY

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów.
Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.